



Czytelnik: zepsuty autobus pozostawiony na drodze. Prezes ZKM wyjaśnia

data aktualizacji: 2014.10.03



Skontaktował się z nami czytelnik oburzony sytuacją, którą zastał na ulicy Andersa w Ławie w ostatni poniedziałek. Około godziny 16:00 zepsuł się tam autobus komunikacji miejskiej, którego kierowca - jak relacjonował pan Michał - oddalił się, pozostawiając na pasie ruchu pojazd utrudniający ruch innym użytkownikom drogi. O komentarz w sprawie poprosiliśmy prezesa Zakładu Komunikacji Miejskiej w Ławie, Andrzeja Orzechowskiego, który wyjaśnił sytuację, a jednocześnie przyznał, że na modernizację taboru ZKM po prostu brakuje środków.

W ostatni poniedziałek, 29 września, około godziny 16:00 na ulicy Andersa w Ławie doszło do awarii autobusu miejskiego. Według relacji naszego czytelnika, pojazd stał na pasie ruchu utrudniając przejazd innym samochodom.

- Przechodząc ulicą Andersa zauważyłem pusty, stojący na środku drogi autobus miejski - relacjonował pan Michał. - Było oczywiste, że autobus się zepsuł, na co kierowca nie miał wpływu, ale czy nie mógł on pozostawić pojazdu w zatoczce autobusowej oddalonej zaledwie o około 1 metr?

Inni kierowcy byli zmuszeni do wykonywania niebezpiecznego manewru omijania i do wjeżdżania na pas ruchu dla pojazdów poruszających się w przeciwnym kierunku. Poza tym, kierowcy już nie było na miejscu, a chyba powinien był poczekać na odholowanie pojazdu. Autobus miał co prawda włączone światła awaryjne, ale nie był ustawiony trójkąt ostrzegawczy.

W sprawie wypowiedział się prezes Zakładu Komunikacji Miejskiej w Iławie, Andrzej Orzechowski.

- W miniony poniedziałek na ulicy Andersa rzeczywiście zepsuł się jeden z autobusów. Doszło do awarii napędu i autobus po prostu nie mógł o własnych siłach zjechać do zatoczki autobusowej - poinformował prezes Orzechowski. - Dołożyliśmy jednak wszelkich starań, by jak najszybciej usunąć awarię. Na miejsce został ściągnięty mechanik, który naprawił autobus w ciągu około 30-45 minut. Sam byłem na miejscu, by sprawdzić, jak wyglądają utrudnienia. Ponieważ ruch nie był natężony, nie tworzyły się duże korki.

Prezes Orzechowski udzielił również ogólniejszego komentarza dotyczącego możliwości modernizowania należącego do ZKM taboru, które są... niewielkie.

- W Iławie około 50% pasażerów korzysta ze 100% ulgi na przejazdy komunikacją miejską, 25% pasażerów korzysta z ulgi w wysokości 50%, a tylko 25% płaci pełną cenę - powiedział. - Ulgi nie są w pełni refinansowane przez Urząd Miasta. Komunikacja miejska nigdzie nie jest dochodowym przedsięwzięciem. Z wielką przyjemnością zakupilibyśmy nowe autobusy, by poprawić komfort podróżnych, ale brakuje środków, by sfinansować taki zakup. Apetyty są niewspółmierne do rzeczywistości.

W województwie warmińsko-mazurskim, w przeciwieństwie do innych regionów w kraju, w obecnej perspektywie unijnej nie ma możliwości uzyskania dofinansowania na modernizację taboru komunikacji miejskiej. Jeśli takie możliwości pojawią się w perspektywie 2014-2020, to środki będą dostępne na projekty, które łączą modernizację taboru z budową infrastruktury. Bez unijnego wsparcia nie ma co liczyć na nowe autobusy w Iławie. Koszt zakupu jednego nowego pojazdu tego typu to około 600-700 tysięcy złotych.

Fot. Czytelnik

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51450-czytelnik-zepsuty-autobus-pozostawiony-na-drodze-prezes-zkm-wyjasnia>